

Dariusz Adamczyk

Hannover

Między Kijowem a Gnieznem Wybrane aspekty topografii i funkcji arabskiego srebra na ziemiach słowiańskich w X i na początku XI wieku

Jednym z najciekawszych fenomenów wczesnośredniowiecznej historii Europy Wschodniej są depozyty z arabskim srebrem. Orientalny kruszec napływał na jej terytorium w trzech fazach: pierwsza trwała od końca VIII do lat 30. IX wieku; druga od lat 40. IX wieku do końca stulecia; trzecia i najsilniejsza od około 900 do około 1000 roku. Dopływ monet zmniejszył się, w zależności od regionu, między 970 a 990 rokiem, by się ostatecznie załamać po 1015 roku. Niezwykle pouczająca okazała się analiza topografii skarbów pochodzących z IX wieku¹, która podparta źródłami pisanymi i archeologicznymi znacznie

¹ Por. D. Adamczyk: *Silberströme und die Einbeziehung Osteuropas in das islamische Handelssystem*. In: *Die Welt querdenken. Festschrift für Hans-Heinrich Nolte zum 65. Geburtstag*. Hrsg. C.-H. Hauptmeyer, D. Adamczyk, B. Eschment, U. Obal. Frankfurt am Main 2003, s. 107—125; D. Adamczyk: *Orientalno-bałtycki system handlowy a proces kształtowania się Europy Wschodniej w IX i X wieku*. W: *Średniowiecze polskie i powszechne*. Red. I. Panic, J. Sperka. T. 2. Katowice 2002, s. 63—89, zwłaszcza s. 69—73. Analiza skarbów w regionalnych kontekstach: T.S. Noonan: *Ninth-century dirham hoards from European Russia: A preliminary analysis*. In: *Viking-Age Coinage in the Northern Lands*. Eds. M.A.S. Blackburn, D.M. Metcalf. BAR International Series 122. Oxford 1981, s. 47—117; T.S. Noonan: *Why the Vikings first came to Russia*. In: „Jahrbücher für Osteuropäische Geschichte” 1986, T. 34, s. 321—347; W. Łosiński: *Chronologia napływu najstarszej monety arabskiej na terytorium Europy*. W: „Slavia Antiqua” 1988, T. 31, s. 93—176; T.S. Noonan: *The first major silver crisis in Russia and the Baltic, c. 875-c. 900*. In: „Hikuin” 1985, T. 11, s. 41—50; B.E. Hoven: *Ninth century dirham hoards from Sweden*. „Journal of Baltic

uzupełniła obraz wczesnośredniowiecznych społeczeństw zamieszkujących obszar dzisiejszej Rosji, Ukrainy, Białorusi, Estonii, Łotwy, Litwy, Polski, Niemiec wschodnich oraz Skandynawii. Ponieważ kontakty ze światem islamu odgrywały w X wieku istotną, w niektórych wypadkach nawet kluczową rolę w rozwoju gospodarczym i politycznym ziem słowiańskich, warto chyba zastanowić się nad jego lokalizacją i funkcjami. Celem niniejszego tekstu nie będzie jednakże szczegółowe przedstawienie dyslokacji skarbów z arabskim srebrem zakopanych w latach 900—1020, gdyż częściowo pokrywałaby się ona z topografią skarbów z IX wieku (np. lewy brzeg Dniepru w jego środkowym i górnym biegu, Ruś północno-zachodnia, Pomorze, Polska środkowo-wschodnia)². Ciekawsze wydaje się nam w tym kontekście zbadanie obszarów słowiańskich, które w handlu arabskim w pierwszych dwóch fazach napływu nie odgrywały żadnej roli i wciągnięte zostały do wymiany dopiero w X stuleciu. Do nich należą głównie: środkowy bieg Dniepru z Kijowem, górny bieg Bohu i Dniestru oraz Wielkopolska.

Napływ srebra w pierwszych dekadach X wieku związany był z przesunięciem układu sił na Bliskim i Środkowym Wschodzie, charakteryzującym się ekspansją dynastii Samanidów. Już na początku IX wieku piastowali oni w służbie Abbasydów bądź Tahirydów wysokie funkcje w administracji irańskich prowincji, by w 875 roku objąć urząd gubernatorów Transoksanii. W 900 roku opanowali Churasan, a dwa lata później Tabarystan. Samanidzi uprawiali skuteczną politykę handlową, która umożliwiła rozwój administracji państwowej oraz miast takich jak Bucharą i Samarkandą. Udało się im także przemieścić szlaki handlowe z Kaukazu na obszary położone na wschód od Morza Kaspijskiego, gdzie Chwarezm był głównym rynkiem obsługującym wymianę z Europą Wschodnią. Stamtąd wychodziły karawany kupieckie przez step do Bułgaru nad Kamą, a częściowo także do stolicy chaganatu chazarskiego w delcie Wołgi (Itil). Czynniki te przyczyniły się waleń do rozkwitu wymiany z Europą Wschodnią. Zarówno liczba napływających do Europy dirhemów w X wieku, jak i fakt, że Samanidzi w przeciwieństwie do Abbasydów wybijali specjalnie monety przeznaczone na rynki strefy „barbarzyńskiej”, podkreśla znaczenie tego handlu dla obydwu partnerów. W drugiej połowie X stulecia rola Samanidów zmniejszyła się na korzyść dynastii rządzących na Bliskim Wschodzie³.

Studies” 1982, T. 13, s. 202—219; T.S. Noonan: *Ninth century dirham hoards from Northwestern Russia and Southeastern Baltic*. „Journal of Baltic Studies” 1982, Vol. 13, issue 3, s. 220—244.

² Por. D. Adamczyk: *Silberströme...* Profesor Roman Kowalew pracuje nad publikacją katalogu zawierającego najpełniejsze jak do tej pory zestawienie skarbów z obszarów zachodniej Eurazji.

³ P. Feldbauer: *Die islamische Welt 600—1250. Ein Frühfall von Unterentwicklung?* Wien 1995, s. 322—326.

Z Bułgaru nad Kamą oraz z chazarskich ośrodków w basenie Morza Kaspijskiego i Azowskiego arabskie srebro transportowane było w głąb interioru ruskiego, w tym do Kijowa. Większość skarbów znalezionych nad środkowym Dnieprem została zakopana w pierwszych czterech dekadach X wieku, w tym dwa depozyty około 905/906 roku⁴, z których jeden zawierał także bransolety charakterystyczne dla Gotlandii. Pojawienie się arabskiego kruszcu w pierwszej dekadzie X stulecia związane było zapewne z politycznym i gospodarczym wzrostem Kijowa. Źródła archeologiczne wskazują na typowo agrarny charakter osad znajdujących się na terytorium późniejszego miasta przez większą część IX wieku. Z tego okresu nie posiadamy także żadnych skarbów z dirhemami⁵. Dopiero od około 900 roku niektóre z osiedli przekształcały się w większy ośrodek o funkcjach polityczno-handlowych. Powstała multietniczna organizacja socjopolityczna, zawierająca m.in. elementy słowiańskie i skandynawskie⁶. Dodajmy, że proces rozwoju Kijowa nie może być traktowany w oderwaniu od ekspansji innych osad multietnicznych w dorzeczu Dniepru od końca IX wieku z silnym albo nawet dominującym udziałem Skandynawów. Chodzi tutaj o Gniezdowo nad górnym Dnieprem i Czernichów nad dolną Desną. Gniezdowo obsługiwało m.in. tranzyt prowadzący ze Starej Ładogi i z Rurykowego gorodiszcza lub z Połocka nad górny Dniepr, a więc drogę „od Waregów do Greków”. Czernichów umożliwiał z kolei kontrolę szlaków handlowych wzdłuż Desny i Sejmu w stronę górnego Dońca i Donu, które znajdowały się od VIII—IX wieku w strefie wpływów kultury Sałtow-Majaki, pokrywającej się w dużej mierze z chaganatem chazarskim. Liczne i bogate groby z Czernichowa i pobliskiej Sestowicy podkreślają istotną rolę Skandynawów w tej części Naddnieprza. Ale też na niektórych przedmiotach znalezionych w pobliskich grobach wyrte są sceny z mitologii chazarskiej wskazujące na silne powiązania z chaganatem⁷. Najstarszy latopis ruski potwierdza źródła archeologiczne: pod 882 rokiem zapisane jest zdobycie przez Olegą Smoleńską, Lubeczu i Kijowa, a pod 884 narzu-

⁴ Uwzględniamy tutaj tylko depozyty z przynajmniej 10 monetami. Najmłodsze monety w skarbach z obszaru Kijowa pochodzą z lat 905/906, 905/906 i 935/936; nad środkowym Dnieprem także skarb z Lubecza 933. W. Janin: *Deneshno-vesovye sistemy ruskovo srednevekovlja: Domongolskij period*. Moskwa 1956, s. 120, mapka 24; T.S. Noonan: *The monetary history of Kiev in the Pre-Mongol period*. „Harvard Ukrainian Studies” 1987, Vol. 11, s. 384—443, tutaj s. 415, nr 17—27; S. Brather: *Frühmittelalterliche Dirham-Schatzfunde in Europa. Probleme ihrer wirtschaftsgeschichtlichen Interpretation aus archäologischer Perspektive*. „Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters” 1995/1996, T. 23/24, s. 73—153, tutaj Nr. 426, 427, 441, 445, s. 140.

⁵ Pod pojęciem „skarb” rozumiemy zbiór przynajmniej 10 monet lub ich fragmentów.

⁶ Por. J. Callmer: *The Archaeology of Kiev to the end of the earliest urban phase*. „Harvard Ukrainian Studies” 1987, Vol. 11, s. 323—364, zwłaszcza s. 333; W. Duczko: *Viking Rus: studies on the presence of Scandinavians in Eastern Europe*. Leiden 2004, s. 217—238.

⁷ W. Duczko: *Viking Rus...*, s. 238—246, chazarskie wpływy s. 240.

cenie „lekkiej dani” Siewierzanom, zamieszkującym m.in. okolice Czernichowa⁸. W innym miejscu wykazano, jaką rolę w społeczeństwach wczesnośredniowiecznych na terytorium Europy Wschodniej odgrywała drużyna. Była ona utrzymywana przez księcia i stanowiła tym samym trzon jego władzy. Drużynę władca opłacał nie nadaniami ziemi, lecz dobrami ruchomymi: kruszcami, bydlęmi, niewolnikami⁹. Skarby z arabskim srebrem z Kijowa, szczególnie ten zawierający blisko 3000 monet, odzwierciedlają więc proces kształtowania się państwowości ruskiej na początku X wieku.

Jak dirhemy trafiały nad środkowy Dniepr? Zapewne zarówno drogą handlu z Chazarami i Bułgarami nadwołżańskimi, jak i w ramach trybutów czy też jako łup z wypraw rabunkowych m.in. w basenie Morza Kaspijskiego i Azowskiego. Zajmijmy się najpierw handlem. Ze źródeł arabskich wiemy, że kupcy muzułmańscy nabywali w Europie Wschodniej różnego rodzaju futra — z takich zwierząt, jak: lisy, bobry, kuny, wiewiórki, sobole, wydry, gronostaje i zające — niewolników, a także воск i miód¹⁰. Latopis mówi wielokrotnie o rozmaitych daninach ściąganych przez książąt kijowskich. W 883 roku Oleg miał narzucić Drewlanom trybut „po czarnej kunie”, a Igor w 914 — „dań cięższą od Olegowej”. W kontekście rządów Igora, a po jego śmierci pod 945—946 rokiem zamieszczono informację o skórkach, miodzie, wosku i niewolnikach, którymi dysponowali Rusowie z Kijowa dzięki trybutom. Natomiast ustanowienie przez Olgę „otroków i danin” w różnych miejscach Rusi (w latach 946—947) miało zapewne na celu usprawnienie i uregulowanie systemu trybutarnego. Bogactwo Rusi, jakim były produkty leśne i niewolnicy, kronika podkreśla jeszcze wielokrotnie, m.in. w związku z podróżą Olgi do Konstantynopola i planami Światosława dotyczącymi przeniesienia stolicy państwa z Kijowa do Presławca nad Dunajem. O kluczowym znaczeniu wymiany handlowej dla Rusi świadczą poza tym traktaty handlowe zawierane z Bizancjum w latach 912 i 945 oraz bardzo wartościowa relacja Konstantyna Porfirogenety z około 950 roku¹¹. Należy więc wnioskować, że daninami ściągаныmi przez Rusów z Kijowa z pobliskich plemion były skóry, inne produkty leśne, a może także niewolnicy sprzedawani

⁸ Ławrentiewski latopis. W: *Polnoje sobranie russkich letopisej*. T. 1. Moskwa 1926—1928 (wyd. 2.), reprint 1962; Ławrentiewski latopis. W: *Polnoje sobranie russkich letopisej*. Red. W. Adrijanowa-Pierietc, D. Lichaczow, B. Romanow. Moskwa—Leningrad 1950; *Powieść minionych lat*. Przekł. i kom. F. Sielicki. Wrocław 1968. Ponieważ latopis jest dosyć rozpowszechniony, nie będę informacji zawartych w nim opatrzał przypisaniami i ograniczę się wyłącznie do podania roku, w którym cytowane wydarzenie miało miejsce.

⁹ D. Adamczyk: *Orientalno-baltycki...*, s. 85—87; Tenże: *Silver, markets and states: The impact of islamic trade on Eastern Europe in the ninth through eleventh centuries*. In: „World History Bulletin” 2006, Vol. 22, no. 2, s. 47—49.

¹⁰ Por. m.in. T. Lewicki: *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*. T. 1. Wrocław 1956; T. 2. Cz. 1 i 2. Wrocław 1969, 1977; T. 3. Wrocław 1985; T. 4. Wrocław 1988.

¹¹ *Konstantine Porfirogenitus: De administrando Imperio*. Eds. Gy. Moravcsik, R.J.H. Jenkins. Washington 1967.

później na rynki bizantyjskie i arabskie. Ekwiwalent wymiany stanowiły przedmioty zbytku oraz arabskie srebro.

Inną możliwością nabycia kruszcu były trybuty ściągane w formie monet. *Kronika Nestora* podaje pod 885 rokiem, że Oleg narzucił Radymiczom daninę w tej samej formie, co wcześniej Chazarzy, mianowicie „po szylingu”. Również Wiatycze pod rokiem 964 płacili trybuty Chazarom, a następnie Rusom z Kijowa w formie monet. Niektóre plemiona zamieszkujące lewy brzeg Dniepru oraz dorzecze Oki musiały więc dysponować kruszczem, co potwierdzają znaleziska z obszarów zasiedlonych przez Siewierzan, Radymiczów i Wiatyczów¹². Dodajmy, że siła nabywcza niektórych skarbów plemiennych musiała być olbrzymia, np. depozyt z Muromia zawierał ponad 11 000 dirhemów i fragmentów monet. Nowogród (bądź raczej osada znana jako Rurykowo gorodiszczce) odprowadzać miał natomiast do Kijowa od 882 roku podatek w wysokości 300 grzywien. Jeśli przyjmiemy, że trybut ten płacony był wyłącznie w kruszcu i że jedna grzywna wynosiła 75 do 80 g srebra, to musiały to być liczby wahające się od 7500 do 8500 dirhemów.

Pozornie najłatwiejszymi metodami zdobycia srebra były łup, rabunek i szantaż. Źródła arabskie mówią o atakach Rusów na obszary położone w basenie Morza Kaspijskiego¹³. Podczas gdy ekspedycja zorganizowana w czasach panowania w Tabarystanie Ibn Zaida (864—884) przeprowadzona została prawdopodobnie wzdłuż Wołgi, wyprawy w latach 909/910, 913/914 oraz 943/944 mogły wychodzić z Kijowa. W 909/910 roku flota składająca się z 16 statków spustoszyła wybrzeża Persji. W latach 913/914 odbyła się większa wyprawa, w której miało uczestniczyć około 500 statków. Flota ta wpłynęła za zgodą Chazarów na Morze Kaspijskie i złupiła szereg regionów na jego południowym wybrzeżu. Następnie Rusowie napadli na miasto Baku w Azerbejdżanie, gdzie część miejscowej ludności wzięto do niewoli. Droga powrotna przeobraziła się jednak w katastrofę. Muzułmańscy Chazarowie, poinformowani o grabieżach i łupach dokonanych przez Rusów, zaatakowali napastników w delcie Wołgi. Rusowie zostali pokonani, a resztki ich floty rozbite przez Burtasów nad Wołgą. Także wyprawa w latach 943/944 nie przyniosła sukcesu. Rusowie dotarli wzdłuż rzeki Kura w głąb Azerbejdżanu i zdobyli miasto Barda. Mieszkańcom obiecali pokój i wolność wyznania w zamian za uznanie zwierzchności i uiszczenie podatku. Harmonijne stosunki Rusów i miejscowych muzulmanów nie trwały

¹² S. Brather: *Frühmittelalterliche Dirham-Schatzfunde...*, np. skarby: Nr. 433, 438, 449, 456, 474, 480, 497, 500, 505, 507, 511, 519, 520, 522, 525, 528, s. 140—142. Ponadto N.F. Kotlar: *Obrót arabskich dirhemów na terytorium Ukrainy*. „Wiadomości numizmatyczne” 1970, R. 14, z. 1, s. 20—28.

¹³ A.Ju. Jakubowski: *O rusско-chazarskich i rusско-kavkazskich otnosenijach v IX—X vv.* W: „Izvestija ANSSSR. Serija istorii i filozofii” 1946, T. 3, s. 461—472. Tenże: *Ibn-Miskavejch o pochode rusov v Berdaa v 332g.—943/4 g.* W: „Vizantijskij vremennik” 1926, T. 24, s. 63—92. M.I. Artamonov: *Istorija chazar*. Leningrad 1962, s. 370—372.

jednak długo. Kiedy doszło do konfliktu, Rusowie żądali za każdego wziętego do niewoli męskiego muzułmanina 20 dirhemów. Do opuszczenia regionu zmusiła ostatecznie przybyszów z Europy Wschodniej epidemia dyzenterii. Co się stało z Rusami, źródła nie mówią. Niewykluczone, że niektórzy z nich powrócili nad Dniepr z resztkami łupu. Pod 965 rokiem latopis ruski informuje nas, że Światosław zdobył chazarską twierdzę Sarkel nad dolnym Donem oraz pokonał plemiona Jasów i Kasogów zamieszkujące północny Kaukaz. Według jednego ze źródeł arabskich Rusowie w latach 968/969 zdobyli także stolicę chaganatu Itil w delcie Wołgi oraz chazarskie miasto Semender nad Morzem Kaspijskim¹⁴.

Skarby znalezione w Kijowie nie miały prawdopodobnie nic wspólnego z wyprawami Światosława, gdyż zakopane zostały w pierwszych czterech dekadach X wieku (bądź po 1010 roku). Jeśli wierzyć źródłom hebrajskim Kijów należał do strefy wpływów chaganatu chazarskiego do końca lat 30. X stulecia¹⁵. W 939 roku wódz ruski miał zdobyć miasto Samkerc położone na wybrzeżu Cieśniny Kerczeńskiej. Kontrofensywa Chazarów nie tylko wyzwoliła Samkerc, lecz także dotarła do Kijowa i obłożyła ruskie księstwo daniną. Wtedy też Rusowie mieli oddać Chazarom swoje miecze, o czym wspomina latopis¹⁶. Niewykluczone więc, że dopóki Rusowie z Kijowa przynajmniej formalnie uznawali zwierzchność Chazarów, handel dirhemami mógł się rozwijać bez przeszkód. Z chwilą kiedy Rurykowicze przestali uiszczać daniny chaganatowi, stosunki między obydwojoma „państwami” pogorszyły się, co wpłynęło również negatywnie na kontakty handlowe. O ogólnym załamaniu się handlu w południowej części Europy Wschodniej mowy jednak być nie może, skoro na lewym brzegu Dniepru skarby były zakopywane jeszcze w latach 940—1000¹⁷. Jeśli powyższa interpretacja jest słuszna, to nie dziwią wyprawy Igora na Bizancjum w latach 941—944. Intensyfikacja kontaktów z cesarstwem byłaby w tym kontekście próbą wyrównania strat spowodowanych załamaniem się wymiany z Chazarami. Należy jednakże podkreślić spekulatywny charakter tych rozważań.

Po długiej przerwie, trwającej do końca stulecia, w okolicach Kijowa pojawiły się po 1010 roku dwa depozyty, z których jeden zawierał ponad 5000 monet, głównie dirhemy w posiekanej formie, poza tym niemieckie i angielskie denary¹⁸. Jeśli arabskie srebro przestało napływać do Kijowa pod koniec pierwszej połowy X wieku, to jak trafiły wspomniane dirhemy nad środkowy Dniepr?

¹⁴ Chodzi tutaj o kontrowersyjną relację ibn Haukala, którą komentuje S.A. Pletn'jowa: *Die Chasaren*. Wien 1979, s. 139 n.

¹⁵ Por. N. Golb, O. Pritsak: *Khazarian hebrew documents of the tenth century*. Ithaca—New York 1982. Także S. Franklin, J. Shepard: *The emergence of Rus 750—1200*. London—New York 1996, s. 96.

¹⁶ Por. L. Gumil'ow: *Od Rusi do Rosji*. Warszawa 1996, s. 36.

¹⁷ Patrz przypis 12.

¹⁸ Skarby z miejscowości Denisy (prawie 5400 monet i fragmentów) i Chabrowka: T.S. Noonan: *The monetary history...*, nr 28, s. 416—419; nr 31, s. 420.

Istnieją co najmniej dwie możliwe interpretacje. Według pierwszej kruszce napływały do Kijowa w ramach podatków uiszczanych przez inne regiony Rusi, przede wszystkim Nowogród. Pod 1014 rokiem latopis ruski podaje, że Jarosław ściągał w Nowogrodzie trybut w wysokości 3000 grzywien, z których 2000 odprowadzane musiały być do Kijowa. Jeśli grzywna wynosiłaby około 80 g srebra, byłaby to równowartość ponad 50 000 dirhemów. Obecność monet zachodnioeuropejskich we wcześniej wymienionych depozytach może wskazywać na to, że napływały one do Kijowa w ramach podatków uiszczanych przez Nowogród. Daniny w formie kruszcu płaćli Kijowowi, przynajmniej częściowo, także plemiona zamieszkujące lewy brzeg Dniepru i dorzecze Oki¹⁹.

Nie należy jednakże wykluczyć, że srebro napływało do Kijowa również w drugiej połowie X wieku, np. z Bułgarii kamskiej, a po załamaniu się chaganatu około 970 roku także z miast byłej Chazarii, kontrolowanych częściowo przez Chorezmijczyków. W tym wypadku brak znalezisk skarbów z dirhemami w Kijowie byłby raczej regułą, ich istnienie natomiast przypadkiem. Kijów należał w każdym razie na początku XI stulecia do najważniejszych ośrodków politycznych i gospodarczych Europy Wschodniej²⁰, a jego władcy opłacali drużynę i najemnych Waregów przede wszystkim kruszczami. Wspomniany wcześniej skarb z miejscowości Denisy z ponad 5000 monet został zakopany mniej więcej między 1010 a 1020 rokiem. Kontekstów nie brakowało: mógł on być własnością jakiegoś drużynnika czy też kupca związanego z księciem Światopełkiem uciekającym przed oddziałami Jarosława w 1016 albo 1019 roku lub należeć do otoczenia samego Jarosława, które go ukryło przed Pieczyngami w 1017 bądź nadchodzącymi oddziałami Bolesława Chrobrego w 1018 roku. Depozyt ten mógł być również łupem zdobytym przez polską drużynę w Kijowie, po której wypędzeniu nigdy nie został odkopany.

Za pośrednictwem Bułgarów kamskich oraz osad ruskich w dorzeczu górnej Wołgi (np. Timerewa) arabskie srebro wędrowało do ośrodków handlowo-rzemieślniczych Rusi północno-zachodniej: Rurykowego gorodiszcza, Starej Ładogi i Gniezdowa. Na tych obszarach znaleziono lwią część skarbów zdeponowanych w europejskiej Rosji w X wieku²¹. Większość z nich była zapewne wynikiem

¹⁹ Według latopisu pod 885 i 964 rokiem.

²⁰ Thietmar mówi o wielkim grodzie, w którym znajdowało się ponad 400 świątyń i „nie-spotykane mnóstwo ludu”. Por. B. Rybakow: *Pierwsze wieki historii Rusi*. Warszawa 1983, s. 58.

²¹ Tylko w samym Gniezdowie i Nowogrodzie znaleziono kilkanaście skarbów datowanych na X wiek. Por. E. Mühle: *Die städtischen Handelszentren der nordwestlichen Rus. Anfänge und frühe Entwicklung altrussischer Städte bis gegen Ende des 12. Jhs.* Stuttgart 1991, s. 97–98; Tenże: *Gnezdovo — das alte Smolensk? Zur Deutung eines Siedlungskomplexes des ausgehenden 9. bis beginnenden 11. Jhs.* In: *Oldenburg—Wolin—Staraja Ladoga—Novgorod—Kiev. Handel und Handelsverbindungen im südlichen und östlichen Ostseeraum während des frühen Mittelalters. Bericht der Römisch-Germanischen Kommission 69.* Mainz 1988, s. 358–410, tabela nr 3.

handlu z Arabami, kontroli tranzytu oraz „wewnętrznej” wymiany we wspomnianych osadach. Niektóre mogły pochodzić z danin i łupów. Ponadto depozyty z arabskim srebrem znajdowano wzdłuż górnego Dniestru i Bohu oraz Prypeci i Bugu, którymi trafiały one na Mazowsze. Ponieważ co najmniej sześć skarbów znaleziono nad górnym Bohem (2) i Dniestrem (4)²², warto chyba zastanowić się nad ich kontekstem. Ich położenie wskazuje na funkcje „tranzytowe” między Kijowem a Węgrami lub grodami czerwieńskimi. Jest kwestią sporną w nauce, jakie plemiona zamieszkiwały obszary położone u źródeł Bohu i Dniestru. Źródła pisane dopuszczają Lędzian, Dulebów i tzw. Białych Chorwatów. Nie do końca jasne jest położenie Uliczów i Tywerców. Znaleźiska archeologiczne potwierdzają natomiast, że Węgrzy jakiś czas w pierwszej połowie X wieku przebywali nad Prutem i górnym Dniestrem. Znane są groby ich wojowników, kobiet i dzieci z Kryłosu koło Halicza (gdzie odkryto skarb datowany na lata 935/936), z Przemyśla i Sądowej Wiszni²³. W kontekście niniejszego artykułu wydaje się to jednak problemem drugorzędnym. Ważny jest dla nas kontekst komercyjny. Ze źródeł pisanych wiemy, że część karawan kupieckich z grodów czerwieńskich udawała się do Krakowa i Pragi, a stamtąd przez Ratyźbonę, Lyon i porty prowansalskie do arabskiej Hiszpanii. Posiadanie grodów czerwieńskich umożliwiało kontrolę szlaków handlowych łączących Kijów z Europą Środkową i musiało być przedmiotem zaciętych sporów politycznych. W 981 roku zostały one zajęte przez Włodzimierza i dostały się tym samym na prawie 40 lat pod zwierzchnictwo Kijowa. Dodajmy, że Rusowie ekspandowali także w kierunku Bohu i Dniestru, o czym świadczy informacja mówiąca o oblężeniu i zdobyciu przez Swenelda w 940 roku Peresecczenia, bliżej niezidentyfikowanej twierdzy Uliczów²⁴. Ibrahim ibn Jakub informuje nas z kolei około 965 roku, że do Pragi przybywali „z Krakowa Rusowie i Słowianie z towarami, a z krain Turków (czyli Węgier) muzułmanie, Żydzi i Turcy (Węgrzy)”²⁵. Ci ostatni wwozili m.in.

²² S. Brather: *Frühmittelalterliche Dirham-Schatzfunde...*, Nr. 440, 444, 451, 452, 457, 475, s. 140—141.

²³ A. Koperski, M. Parczewski: *Wczesnośredniowieczny grób Węgra-koczownika z Przemyśla*. „Acta Archaeologica Carpathica” 1978, T. 18, s. 151—199. Niektórzy autorzy porównując znaleziska z grobów z X wieku, mówią o „sieci kulturowej” rozciągającej się od Birki przez północną Ruś i środkowe Naddnieprze po południowo-wschodnią Polskę, Słowację oraz Węgry. Por. M. Müller-Wille: *Zwei Grabfunde des 10 Jhs. in europäischer Perspektive: Röstä (Grab IV) im nördlichen Schweden und Gnezdowo (Grab Dn-4) im westlichen Russland*. In: *Zwischen Christianisierung und Europäisierung. Beiträge zur Geschichte Osteuropas im Mittelalter und Früher Neuzeit. Festschrift für Peter Nitsche zum 65. Geburtstag*. Hrsg. E. Hübner, E. Klug, J. Kusber. Stuttgart 1998, s. 51—68.

²⁴ Na podstawie „Naczalnego swodu” H. Paszkiewicz: *Początki Rusi*. Kraków 1996, s. 390—391.

²⁵ Por. *Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie Al-Bekriego*. W: „Monumenta Poloniae Historica. Nova Series” 1. Wyd. T. Kowalski. Kraków 1946, s. 48—54 (przekład polski).

mitkale, czyli kruszec. W tym kontekście należy także zwrócić uwagę na informację przekazaną przez latopis pod 969 rokiem, że Światosław nosił się z zamiarem przeniesienia stolicy Rusi z Kijowa do Presławca nad Dunajem. Ciekawe jest wyjaśnienie tych planów: do Presławca miały przybywać z Rusi futra, воск, miód i niewolnicy, z Bizancjum złoto, jedwab, wino i owoce, a z Węgier i Czech konie oraz srebro. Wskazywałoby to na silne powiązania Węgier z kupcami muzułmańskimi i żydowskimi. Wiemy, że w czasie panowania księcia Taksony (955—970) liczni „ismailici” pod wodzą Billa i Bocsu przybyli na Węgry. Ojczyzną tych muzułmanów była prawdopodobnie Bułgaria nadwożańska. Ponadto nie można wykluczyć, że wraz z Bułgarami kamskimi na Węgry dotarli Chorezmijczycy posiadający liczne kolonie handlowe w miastach nadwożańskich. Trzeba także pamiętać o obecności żydowskich kupców²⁶. Kuszące byłoby zastanowienie się, czy najazdy Węgrów na Europę Zachodnią w pierwszej połowie X wieku miały jakkolwiek związek z handlem orientalnym (np. w celu uzyskania niewolników)²⁷. Fakt, że na Węgrzech i w Czechach znaleziono niewiele skarbów z dirhemami, nie musi więc automatycznie oznaczać braku kontaktów handlowych ze światem arabskim. Po 960 roku nie znaleziono już żadnych skarbów znad Bohu i Dniestru. Może to właśnie istnienie stosunkowo gęstej, muzułmańsko-żydowskiej sieci handlowej, rozciągającej się od Chazarii przez Węgry i Czechy po Niemcy, Francję i arabską Hiszpanię powodowało, że na tych obszarach wykształciły się techniki handlowe, które nie zachęcały do zakopywania kruszcu²⁸. Korespondencja chagana Chazarów Józefa z wezyrem Abderrahamana III Hasdajem ibn Szaprutem z arabskiej Hiszpanii, datowana na około połowę X stulecia podkreśla kontakty między wspólnotami żydowskimi w różnych częściach Europy²⁹.

Z grodów czerwieńskich lub wzdłuż Prypeci arabskie srebro napływało do Polski środkowo-wschodniej i na Mazowsze, a stamtąd do Wielkopolski i na Pomorze; inna droga prowadziła z Rusi północno-zachodniej przez Bałtyk do Gdańska i Wolina, a następnie do polskiego interioru. Analiza topografii skarbów znalezionych w Polsce wykazuje silne zagęszczenie na obszarze Pomorza, szczególnie w osadzie handlowo-rzemieślniczej Wolin i jej okolicach. Pomorze i Połabie wciągnięte zostały do orientalno-bałtyckiej sieci handlowej w IX wie-

²⁶ Por. H. Göckenjan: *Hilfsvölker und Grenzwächter im mittelalterlichen Ungarn (Quellen und Studien zur Geschichte des östlichen Europa)*. Wiesbaden 1972, s. 54 n.

²⁷ Por. także: I. Páncz: *Początki Węgier. Polityczne aspekty formowania się państwa i społeczeństwa węgierskiego w końcu IX i w pierwszej połowie X wieku*. Cieszyn 1995.

²⁸ Por. Cs. Balint w: *Einige Fragen des Dirhem-Verkehrs in Europa*. „Acta Archeologica” 1981, Vol. 33, s. 105—131. H.-W. Haussig mówi o użyciu przez żydowskich kupców, kontrolujących ten handel, listów kredytowych. Tenże: *Die Praxis des Warenaustausches im Warägerhandel mit den chasarischen Märkten Sarkel und Itil*. In: *Untersuchungen zu Handel und Verkehr der vor- und frühgeschichtlichen Zeit in Mittel- und Nordeuropa, t. IV. Abhandlungen der Akademie der Wissenschaften in Göttingen*. Phil.-Hist. Kl. 3, Nr. 156, 1987. Göttingen 1985, s. 528—545, tutaj s. 534.

²⁹ N. Golb, O. Pritsak: *Khazarian hebrew...*

ku, a konteksty ich rozmieszczenia omówiliśmy w innych pracach³⁰. Nowym zjawiskiem są natomiast skarby w Wielkopolsce, które deponowane były najpóźniej od lat 30. X stulecia³¹.

Co mówi nam rozmieszczenie skarbów srebrnych w Wielkopolsce? Część z nich zakopywano w okolicach grodów centralnych, które zaczęły powstawać od lat 20. i 30. X wieku. Między 940 a 950 rokiem liczba grodów wczesnopiastowskich wyraźnie wzrosła, a w latach 60. i 70. budowa państwa gnieźnieńskiego na obszarze Wielkopolski była już ukończona³². Jednocześnie w pierwszych dziesięcioleciach X wieku niszczone dawne ośrodki plemienne. Oznacza to, że państwo gnieźnieńskie powstało w okresie życia jednej generacji nie tyle drogą ewolucji i przeobrażeń starszych ośrodków plemiennych, ile przez ich eliminację. Ślady zniszczeń wskazują, że przekształcenia te nie przebiegały dobrowolnie, drogą pokojową. W nowych grodach gromadzono daniny, łupy wojenne, dochody z handlu i różnych opłat. O sporych możliwościach ekonomicznych państwa gnieźnieńskiego niech świadczy rozbudowa i przebudowa grodów centralnych przez Mieszka I między 970 a 990 rokiem³³. Archeologicznym świadectwem skupienia w nich ówczesnej elity są obok srebrnych skarbów również elementy uzbrojenia, zwłaszcza skandynawskiego pochodzenia, datowane na drugą połowę X wieku³⁴. Broń znaleziona niedaleko głównych grodów wielkopolskich (Łubowo, Luboń, Sowinki) wykazuje silne powiązania ze skandynawskim kręgiem kulturowym, zwłaszcza ze środkowej Szwecji; niektóre składniki uzbrojenia mogły pochodzić z Rusi. Znacząca rola wikingów w orientalno-bałtyckim handlu i ich udział w procesach państwowotwórczych są nam również doskonale znane ze wspomnianych wcześniej ośrodków ruskich, Czernichowa i Kijowa. Źródła archeologiczne i numizmatyczne uzupełnia relacja cytowanego wcześniej Ibrahima ibn Jakuba. Podaje on, że Mieszko dysponował drużyną składającą się ze znakomitych wojowników, z których „setka znaczy tyle, co dziesięć secin innych”³⁵. Mieszko miał opłacać drużynę w „mitkalach”, które ściągał uprzednio jako daniny, podatki lub opłaty. Słowo „mitkal” oznaczało kruszec, monetę³⁶.

³⁰ D. Adamczyk: *Silberströme...*; Tenże: *Orientalno-bałtycki...*

³¹ Por. W. Łosiński: *Miejsce Pomorza i Wielkopolski w kształtowaniu się gospodarki towarowo-pieniężnej w Polsce wczesnofeudalnej*. W: „*Slavia Antiqua*” 1996, T. 37, s. 163—180; *Przegląd skarbów z Wielkopolski*. W: J. Ślaski, S. Tabaczyński: *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne Wielkopolski*. Warszawa—Wrocław 1959.

³² Por. m.in.: Z. Kurnatowska: *Wielkopolska w X wieku i formowanie się państwa polskiego*. W: *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*. Red. H. Samsonowicz. Kraków 2000, s. 99—117, szczególnie s. 105—107 i mapka 9.

³³ Z. Kurnatowska: *Wielkopolska w X wieku...*, s. 108.

³⁴ Por. M. Kara: *Siłły zbrojne Mieszka. Z badań nad składem etnicznym, organizacją i dyslokacją drużyny pierwszych Piastów*. „*Kronika Wielkopolski*” 1992, T. 62, nr 3, s. 33—47.

³⁵ *Relacja Ibrahima ibn Jakuba...*

³⁶ Por. M. Gumowski: *Moneta arabska w Polsce IX i X wieku*. *Zap. Hist.* 1958/1959, T. 24, z. 1, s. 7—61, tutaj s. 24.

Arabskie srebro gromadzone w pobliżu grodów mogło więc należeć do członków drużyny pierwszych Piastów. Analogie do Kijowa nasuwają się nieodparcie. Źródłem akumulacji środków materialnych i finansowych, niezbędnych do powstania organizacji ponadplemiennych były daniny (ściągane w postaci naturalii i srebra), łupy i handel. Uzyskane z trybutów futra i skórki, miód, воск oraz zdobyci w wyprawach rabunkowych ludzie — to wszystko sprzedawane było za pożądane kruszce i luksusowe towary. Tymi z kolei opłacana była drużyna. Prestiż i srebro stanowiły więc podstawę władzy „centralnej”, warunek zapewnienia sobie przez nią poparcia. Pokuśmy się o tezę, że bez dopływu arabskich kruszców pierwsi Piastowie nie mogliby opłacić swojej znakomitej (multietnicznej) drużyny, a bez niej nie byłiby w stanie złamać oporu elit plemiennych, narzucić zwierzchnictwa sąsiednim terytoriom, rozbudować aparatu państwowego.

Jeśli Piastowie mieli ściągać daniny, podatki lub opłaty w formie kruszców, powstaje pytanie, kto nimi pierwotnie dysponował? Mało prawdopodobne wydaje się, by ludność Wielkopolski uiszczala regularne podatki w kruszczach. Natomiast rzut oka na topografię skarbów z X wieku³⁷ pozwala nam na stwierdzenie, że plemiona pomorskie, głównie osada w Wolinie, były w stanie płacić trybuty w formie srebra. W tym kontekście rozumiemy lepiej, dlaczego jeden z pierwszych celów ekspansji Piastów stanowiło Pomorze, a tam przede wszystkim wspomniany ośrodek. Jednakże zbyt proste byłoby założenie, że Piastowie byli tylko i wyłącznie agresorami, Pomorzanie natomiast ofiarami. Zwróćmy uwagę na fakt, że wyprawa dowodzonych przez Wichmana Wolinian na Wielkopolskę z 967 roku ma cechy typowej ekspedycji łupieżczej, której celem było zapewne także zdobycie ludzi. Bogactwo niektórych osad bałtyckich pochodziło nie tylko ze sprzedaży bursztynu i soli, lecz również niewolników. Oczywiście także Mieszko I i jego poprzednicy mogli być zaangażowani w handel ludźmi. Przecież podczas najazdów na Pomorze i w licznych konfliktach międzyplemiennych nie brakowało okazji do rabunku. Dodajmy, że chronologia skarbów z Wielkopolski i Pomorza wskazuje na nasilenie tezauryzacji w latach 950—980³⁸.

Czy istniały inne możliwości ściągania opłat w formie kruszców? Pozostałe skarby z ziem polskich pochodzą z Polski środkowo-wschodniej oraz ze Śląska³⁹.

³⁷ Skarby z Pomorza, w: T. i R. Kiersnowscy: *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Pomorza*. Warszawa—Wrocław 1969.

³⁸ J. Ślaski, S. Tabaczyński: *Wczesnośredniowieczne skarby...*; S. Brather: *Frühmittelalterliche Dirham-Schatzfunde...*, Nr. 38, 39, 40, 42, 43, 44, 45, 47, 48, 50, 51, 54, 56, 57, 59, 60, 61, s. 125—126.

³⁹ M. Haisig, R. Kiersnowski, J. Reyman: *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Małopolski, Śląska, Warmii i Mazur*. Wrocław 1966; A. Gupieniec, T. i R. Kiersnowscy: *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Polski Środkowej, Mazowsza i Podlasia*. Wrocław 1965; A. Czapkiewicz, T. Lewicki, S. Nosek, M. Opozda-Czapkiewicz: *Skarb dirhemów arabskich z Czechowa*. Warszawa—Wrocław 1957.

Na Śląsku znaleziono siedem skarbów, w których najmłodsze monety datować można na rok: 954, 970, 978, trzykrotnie 983 oraz 985⁴⁰. Oznacza to, że także te tereny w drugiej połowie X wieku wciągnięte zostały, najprawdopodobniej za pośrednictwem Przemyślidów, do bałtycko-eurazjatyckiej sieci handlowej. To, czy dirhemy napływały tam wyłącznie drogą południową przez Czechy i Małopolskę, czy również wschodnią wzdłuż Prypeci i Bugu bądź północną z Pomorza i Wielkopolski, jest tutaj kwestią drugorzędną. Wszystkie trzy szlaki są prawdopodobne i wszystkie trzy mogły być używane równolegle. Przeciwno Śląskowi przemawia jednak fakt, że został on włączony do państwa gnieźnieńskiego dopiero około 990 roku.

Od końca IX wieku dirhemami dysponowała także ludność Polski środkowo-wschodniej. Cała seria depozytów z X stulecia rozciąga się na linii Bug oraz Bzura — Ner⁴¹. Szlak handlowy prowadzący wzdłuż Bugu i Wisły łączył Ruś z Wielkopolską i Skandynawią, nie dziwią więc zabytki rusko-wikińskie z grodzisk takich, jak Warszawa-Stare Bródno, Szeligi, Klimy czy Stara Łomża⁴². Jeśli przyjmiemy, że terytorium to należało przez przynajmniej część X wieku do strefy trybutarnej Piastów, mielibyśmy alternatywę dla Pomorza. Oczywiście nie można wykluczyć, że kupcy obcego pochodzenia — np. Żydzi i Chorezmijczycy — uiszczali opłaty i cła w formie monet. Mieszko I musiał utrzymywać intensywne kontakty z ludami zamieszkującymi baseny Morza Czarnego, Azowskiego i Kaspijskiego, skoro podarował Ottonowi III wielbłąda⁴³. Zwróćmy uwagę na analogie u sąsiednich plemion połabskich: Otton nadał w 971 roku biskupstwu miśnieńskiemu „dziesiątą część trybutu w pięciu prowincjach, to jest Dalemińców, Niżan, Dziadoszan, Milczan i Łużyczan [...]”, płacaną w miodzie, futerkach, niewolnikach, odzieży, świńniach, zbożu oraz srebrze⁴⁴. Z tego obszaru pochodzi np. także skarb z Meschwitz (Łużyce) z najmłodszą monetą wybitą około 975 roku⁴⁵. Ponieważ kopalnie srebra w Harzu zostały dopiero co uruchomione (w 968 roku), należy wnioskować, że wspomniany kruszec pochodził przynajmniej częściowo z Bliskiego Wschodu.

Skarby z Pomorza i Wielkopolski zakopane po 1000 roku zawierają (obok niemieckich denarów) dirhemy wybite pod koniec X wieku⁴⁶. Wspomnieliśmy już, że w Wielkopolsce natrafiono na pochówki wskazujące na obecność Skan-

⁴⁰ Są to skarby z Sośnicy, Obiszowa, Niemczy, Kotowic, Karwian, Lasowic i Gębic; por. S. Moździoch: *Śląsk między Gnieznem a Pragą*. W: *Ziemie polskie...*, s. 169—199, tutaj s. 188.

⁴¹ M. Dulinicz: *Mazowsze w X wieku*. W: *Ziemie polskie...*, s. 199—220, tutaj s. 209—210.

⁴² Tamże, s. 210.

⁴³ *Die Chronik des Bischofs Thietmar von Merseburg*. Hrsg. R. Holtzmann. München 1980 s. 140 („Monumenta Germaniae Historica”).

⁴⁴ *Schlesisches Urkundenbuch*. Hrsg. H. Appelt, W. Irrgang. T. 1. Nr. 1. Köln—München 1963.

⁴⁵ S. Brather: *Frühmittelalterliche Dirham-Schatzfunde...*, Nr. 55, s. 126.

⁴⁶ W Wielkopolsce np. skarby z miejscowości: Zalesie 976/1002, Gralew II 996/1040 i Ołobok 999/1040.

dynawów datowaną na około połowę X stulecia. W okolicy mostu łączącego Ostrów Lednicki z lądem znaleziono miecze, topory i groty włóczni trochę późniejszego pochodzenia. Znaleźiska wielkopolskie uzupełnia wielkie cmentarzysko w Lutomiersku koło Łęczycy, złożone z około 150 grobów, z pochówkami męskimi i żeńskimi. W ich wyposażeniu dominują przedmioty pochodzenia ruskiego (siodła, uzdy, wędzidła, strzemiona i pisanka kijowska), ponadto zawierają one importy skandynawskie, jak grot inkrustowany srebrem oraz tzw. frankońskie miecze. Gerard Labuda interpretuje te znaleźiska w kontekście wyprawy Bolesława Chrobrego na Kijów w 1018 roku. Według Galla Anonima, Bolesław po zajęciu miasta miał przez dziesięć miesięcy przysyłać pieniądze do Polski. Latopis z kolei podkreśla, że Bolesław, uciekając z Kijowa, zabrał „skarb i bojarów Jarosławowych [...] I ludzi mnóstwo uprowadził ze sobą”⁴⁷. Niewykluczone, że wówczas część Skandynawów mieszkających na Rusi przesiedliła się do Polski centralnej. Bolesław Chrobry mógł także rekrutować wojowników bezpośrednio z północy. *Saga o Jomsborgu* mówi o nadaniu wikingowi Palnatoki okręgu na Pomorzu (w okolicach Wolina)⁴⁸ w zamian za jego ochronę⁴⁹. Kontaktów dynastycznych z Danią i Szwecją tutaj już nie wspominamy. Jeśli Bolesław opłacał swoją multietniczną, składającą się rzekomo z 16 900 wojowników drużynę kruszczami (tak jak według Ibrahima ibn Jakuba Mieszko), niektóre depozyty w Wielkopolsce mogły być tego odzwierciedleniem.

Liczne pochówki z grobami skandynawsko-ruskiego pochodzenia pojawiają się również na północnym Mazowszu, aczkolwiek ich chronologia wskazuje na okres od połowy XI wieku. Przypuszczalnie należy je tłumaczyć osadzeniem wojowników warego-ruskich wchodzących w skład oddziałów Jarosława Mądrego, który przybył na Mazowsze w 1047 roku, niosąc pomoc swemu szwagrowi Kazimierzowi Odnowicielowi w walce z Masławem⁵⁰. Arabskie srebro nie napływało już wówczas na Słowiańszczyznę od około 30 lat i zastąpione zostało głównie niemieckimi denarami⁵¹.

⁴⁷ G. Labuda: *Mieszko I*. Wrocław—Warszawa—Kraków 2002, s. 134—135.

⁴⁸ Kwestia obecności Skandynawów w Wolinie w drugiej połowie X i na początku XI wieku nie ulega wątpliwości. Por. m.in. B.M. Stanisławski: *Obecność skandynawska w Wolinie a kwestia Jomsborga*. „Wędrowiec Zachodniopomorski” 2005, nr 15: *Świat Słowian i wikingów*, s. 10—16 oraz W. Duczko: *Obecność skandynawska na Pomorzu i słowiańska w Skandynawii we wczesnym średniowieczu*. W: „Salsa Cholbergensis”. *Kołobrzeg w średniowieczu*. Red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski. Kołobrzeg 2000, s. 23—44.

⁴⁹ *Island sagas. Historische Fahrten und Abenteuer*. Übertr. von W. Baetke, F. Niedner. München 1995, s. 19.

⁵⁰ T. Kiersnowska: *Dyskusja*. W: *Ziemie polskie...*, s. 236—238.

⁵¹ Por. D. Adamczyk: *Od dirhemów do fenigów. Reorientacja bałtyckiego systemu handlowego na przełomie X i XI w.* W: *Średniowiecze polskie i powszechne*. Red. I. Panic, J. Sperka. T. 4. Katowice 2007, s. 15—27. Na tle szerszej perspektywy: D. Adamczyk: *Friesen, Wikinger, Araber. Die Ostseewelt zwischen Dorestad und Samarkand, ca. 700—1100*. In: *Ostsee 700—2000. Gesellschaft—Wirtschaft—Kultur*. Hrsg. H.-H. Nolte, A. Komlosy, I. Sooman. Wien 2008, s. 32—48.

Dariusz Adamczyk

**Between Kiev and Gniezno
Selected aspects of topography
and function of the Arab silver
in the Slavic territories in the 10th and at the beginning of the 11th century**

Summary

The article presents selected aspects of topography and function of the Arab silver, the consequences of the inclusion of Slavic territories to the Arab trade network. Deposits with the Arab silver, both in the middle Dniepr and Wielkopolska, were a consequence of the process of shaping early countries, the elites of which paid their own teams, among others, in ores. The rulers obtained silver by means of trade and robbery, as well as imposing tributes on the neighbouring tribes or taxing trade caravans. An important, or in the case of Ruś, a key role in the very processes was ascribed to Scandinavians. Deposits found in the basin of upper Boh and Dniestr should be explained in a different way. Their topography points to the transit function alongside the routes combining Kaganat Chazarski and Ruś Kijowska with Hungary and, by means of grody czerwieńskie with Cracow and Prague. The main carriers of dirham trade were here the Jewish and Muslim traders.

Dariusz Adamczyk

**Zwischen Kiew und Gnesen
Ausgewählte Aspekte der Topografie
und der Funktion des arabischen Silbers
auf slawischem Boden im 10.Jh. und zu Beginn des 11.Jhs**

Zusammenfassung

Im vorliegenden Artikel werden ausgewählte Aspekte der Topografie und der Funktion des arabischen Silbers und die Folgen der Verwicklung der slawischen Gebiete ins arabische Handelsnetz untersucht. Sowohl am Mitteldniestr, wie auch in Großpolen waren Depositen mit arabischem Silber die Folge der neu entstandenen Staaten, deren Elitenkreise ihre Gefolgschaften u. a. im Erz entlohnten. Silber wurde von den Machthabern durch Handel, Raub, die den Nachbarstämmen auferlegten Tribute oder durch Besteuerung der Handelskarawanen erworben: Eine wesentliche Rolle spielten dabei Skandinavier. Dagegen die Topografie der im Einzugsgebiet vom oberen Boh und Dniestr gefundenen Depositen zeugt von deren Transitfunktionen entlang der das Chasarische Kaganat mit dem Kiewer Ruthenien verbindenden Wege durch die Vermittlung von Tschervienskstädten mit Krakau und Prag. Die Hauptvertreter des Dirhema-Verkehrs waren hier jüdische und moslemische Kaufleute.